

✖ Iwona Schymalla, 2018-11-28 07:00

# 90 proc. skierowań lekarskich na fizjoterapię jest wadliwa

✖

Fot. MedExpress TV

Z prof. Maciejem Krawczykiem, prezesem Krajowej Rady Fizjoterapeutów, rozmawia Iwona Schymalla.

## **I.S.: Kilka dni temu senat przegłosował nowelizację ustawy o działalności leczniczej. Są w niej zmiany bardzo istotne dla fizjoterapeutów. Jakież?**

**M.K.:** Przede wszystkim fizjoterapeuci będą mogli od grudnia zakładać swoje praktyki, podobnie jak to mogą robić lekarze czy pielęgniarki. To znacznie ułatwi działalność gospodarczą fizjoterapeutom, ponieważ pewne niedopatrzenie w ustawie o zawodzie fizjoterapeuty powodowało, że od 1 grudnia tego roku musieliby założyć wszyscy podmioty lecznicze. I tym samym w przyszłym roku będą mogli oni rejestrować w Krajowej Izbie Fizjoterapeutów indywidualne albo grupowe praktyki fizjoterapeutyczne, praktyki fizjoterapeutyczne na wezwanie do domu pacjenta oraz praktyki fizjoterapeutyczne, które będą podpisywać umowę na realizację w innych podmiotach leczniczych (tj. praca na kontrakcie).

## **I.S.: Dzięki nowelizacji zostanie poszerzony dostęp do usług fizjoterapeutycznych.**

**M.K.:** Nowelizacja jest bardzo korzystna także dla pacjentów, bo fizjoterapeuci będą musieli wykupywać ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej. To będzie obowiązkowe. Czyli, pacjent będzie czuł się bezpieczniej. Dodatkowo, zaletą jest to, że zdywersyfikujemy usługi w ramach NFZ, dlatego że praktyki te będą mogły podpisywać kontrakty z NFZ. A dostępność do fizjoterapii w Polsce w ramach NFZ jest bardzo słaba.

## **I.S.: Powiedzmy jaka jest obecnie kolejka. Czy to ponad milion pacjentów?**

**M.K.:** Tak. To najdłuższa kolejka w Polsce – ponad 1,1 mln pacjentów. Ale to nie jedyny problem. Dostęp do fizjoterapii jest bardzo nierównomierny. Środki wydawane na fizjoterapię w ramach województw różnią się często o sto procent. Szczególnie tam, gdzie nie ma dużych miast, na Warmii i Mazurach, w woj. zachodniopomorskim, w Wielkopolsce, ale także na Dolnym Śląsku czy Podlasiu, gdzie w ogóle nie ma gabinetów małych, w pobliżu domu pacjenta, czyli w promieniu 15-20 kilometrów, które mogłyby przyjąć pacjentów po urazach i udzielić doraźnej, prostej pomocy. Niestety, większość podmiotów, które podpisują umowę z NFZ to duże placówki. I to powoduje, że rehabilitacja ambulatoryjna jest fikcją.

## **I.S.: Procedowane jest w tej chwili rozporządzenie koszykowe. To też wywołuje państwa niepokój dlatego, że jego zapisy mogą być nie pozwolící, przynajmniej na tym etapie, na modyfikację skierowań lekarskich. Dlaczego to taka ważna kwestia dla fizjoterapeutów?**

**M.K.:** To zasadnicza kwestia, ponieważ tak naprawdę tylko fizjoterapeuta wie, jak precyzyjnie zaplanować fizjoterapię choremu. To fizjoterapeuta uczył się tego, studiował tę wiedzę pięć lat. Problem jest taki, że od 17 lat, od kiedy istnieje NFZ, 90 procent wszystkich skierowań i zleceń lekarskich [dot. fizjoterapii] jest wadliwa. Albo są one niekompletne, albo są już nieaktualne, ponieważ średni czas oczekiwania na rehabilitację ambulatoryjną to od 3 do 6 miesięcy. W tym czasie stan pacjenta się zmienia, przez co należy zmienić mu zabiegi, po takim czasie opis lekarza nie jest też

adekwatny do stanu pacjenta. To dotyczy dzieci i dorosłych, wszystkich pacjentów, w różnych typach chorób. W takim przypadku, właściwie fizjoterapeuta zgodnie z przepisami powinien odesłać pacjenta do lekarza go kierującego. Ale to stworzyłoby już gehennę i apokalipsę, bo pacjenci już teraz czekają na zabiegi bardzo długo, a to wydłuży czas oczekiwania o co najmniej miesiąc.

**I.S.: Wobec tego państwo modyfikowali te skierowania - jak rozumiem będzie to niezgodne z prawem?**

**M.K.:** Tak. My, jako Krakowa Izba Fizjoterapeutów, będziemy musieli nakazać i dać zalecenia wszystkim koleżankom i kolegom w Polsce, czyli ok. 25 tys. osób, że nie wolno im realizować takich skierowań, bo jest to niezgodne z prawem. Musimy tu pamiętać, że mamy rzecznika odpowiedzialności zawodowej, jest odpowiedzialność prawna. Jeżeli fizjoterapeuta będzie robił coś w niezgodzie z przepisami, to będzie wada prawna, za którą poniesie odpowiedzialność. Tym samym będziemy zalecali, niestety, aby zwracali te skierowania i odsyłali pacjentów do lekarzy, co będzie nieludzkie, wyraźnie chcę to powiedzieć.

**I.S.: I kolejka jeszcze bardziej się wydłuży.**

**M.K.:** Tak.

**I.S.: Panie Prezesie, czy macie państwo jakiś wpływ na to, by te przepisy weszły w życie w innym kształcie?**

**M.K.:** Bezpośredniego wpływu nie mamy. Mamy tylko wpływ doradczy. Poinformowaliśmy o problemie Ministerstwo Zdrowia. Ale mamy wrażenie, że występuje tu jakiś ostracyzm urzędniczy, bo o ile minister zdrowia powiedział jasno, że oczekuje, by fizjoterapeuci mogli modyfikować skierowania, o tyle cały czas w tekście rozporządzenia tego zapisu nie ma.

**I.S.: Jako redakcja będziemy śledzić tę sprawę.**